

Zełenski powiedział, kiedy odklei się od fotela prezydenta

5 marca 2025

Nawołujący chór o ustąpienie Zełenskiego ze sceny doznał następnego zaskoczenia. 3 marca br. Zełenski oświadczył: „Wymiana mnie w toku wojny i przy wsparciu Zachodu nie będzie łatwa”. Do zastąpienia go, jak twierdzi, nie wystarczy przeprowadzenie wyborów.



Jakakolwiek zmiana jego osoby na zajmowanym stanowisku będzie wymagała negocjacji. Jedyne warunki, jakie mógłby skutkować jego ustąpieniem, to gwarancja przyjęcia Ukrainy do NATO. „Biorąc pod uwagę bieżące wydarzenia i wsparcie mi udzielane, to zastąpienie mnie w procesie wyborczym nie będzie sprawą łatwą. Musielibyście jeszcze założyć, że ja sam nie będę brał udziału w wyborach. Swoją misję spełnię kiedy Ukraina zostanie przyjęta do NATO. Wtedy ustąpię” – oświadczył Zełenski.

Państwa NATO są niechętne natychmiastowemu członkostwu Kijowa. Donald Trump odrzucił wcześniej takie rozwiązanie. Niezależnie od tego, Rosja kategorycznie postawiła jako warunek współpracy ze Stanami Zjednoczonymi zapewnienie trwałej strefy granicznej będącej buforem neutralności. Oddzielającym ją terenem od wpływów NATO ma być zdemilitaryzowana Ukraina. Wojna właśnie o to przede wszystkim trwa. Teraz, mimo że Trump wycofał się z NATO, europejscy politycy wspierają ukraińską marionetkę. Mike Waltz – szef Agencji Bezpieczeństwa Narodowego oznajmił, że na Ukrainie potrzebny jest przywódca rozumiejący sytuację i zdolny do prowadzenia rozmów. Podobnie Mike Johnson – przewodniczący Izby Reprezentantów, zauważył, że samemu Zełenskiemu pomogłaby zmiana na zajmowanym stanowisku.

Tymczasem efektem połączonego geniuszu strategicznego ogłoszono wspólną propozycję francusko-brytyjską dotyczącą Ukrainy, która zakłada: „ogłoszenie rozejmu przez okres 1 miesiąca, który nie dotyczyłby linii frontu. Rozejm obejmowałby strefę nieba, morza i infrastruktury energetycznej. W przypadku ogłoszenia wstrzymania ognia, weryfikacja wstrzymania ognia byłaby utrudniona wzdłuż linii frontu.



W najbliższych tygodniach nie dojdzie do rozmieszczenia żołnierzy europejskich na obszarze Ukrainy. Potrzebny jest czas na wprowadzenie rozejmu drogą rozmów, które mogą potrwać kilka tygodni. Następnie, jeśli dojdzie do podpisania umowy pokojowej, rozłokowane zostaną oddziały wojskowe”.

Poza tym fragmentem wypowiedzi, powtórzony został apel o zwiększenie wydatków na zbrojenia we wszystkich państwach Europy. Apel wzmocniła swoim autorytetem przewodnicząca Komisji Europejskiej – Ursula von der Leyen. W kolejnym tygodniu ma ona przedstawić propozycję planu bezpieczeństwa bloku europejskiego, dodając: „Wyrzeczenia na rzecz zbrojeń będą długoterminowe, bo bezpieczeństwo jest sprawą tego godną. Musimy przygotować się na najgorsze”.

Ze strony prezydenta USA podano informację o potrzebie osłaniania Ukrainy przez Unię Europejską.

Opracowanie: Jola

Źródło: WolneMedia.net